Nr. 72 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, poniedziałek 28 marca 1927 | Rok X

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach 24 gr.
Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

Przerażająca nędza robotników łódzkich.

Wrażenia wicepremjera Bartla z pobytu w mieszkaniach robotniczych.

Barbarzyństwa wojenne na dalekim Wschodzie.

Wicepremjer i ministrowie pracy i przemysłu w Łodzi.

Zwiedzenie fabryk i domów robotniczych. — Jutro orzeczenie komisji arbitraż.

WARSZAWA. 26 III. (tel. wł.) Dziś o godz. 4-tej rano przybył do Łodzi wiceprem. Bartel w towarzystwie ministra pr. i op. Jurkiewicza i ministra prz. i handl. Kwiatkowskiego. Do godziny 12-tej ministrowie zwiedzili większe fabryki łódzkie, następnie domy zamieszkałe przez robotników.

W wywiadzie udzielonym, jedn. z dziennikarzy łódzkich wicepremier Bartel oświadczył, że jest głęboko wstrząśnięty i przerażony nędzą, panującą w domach robotniczych. Żadnych rozmów ani z przedstawicielami Związków robotniczych, ani z delegatami przemysłowców nie prowadzono. Ministrowie o godz. 7-mej wiecz. odjechali do Warszawy.

Orzeczenia komisji arbitrażowej należy się spodziewać w dniu jutrzejszym.

Walki w Chinach.

SZANGHAJ. 26 III. (Pat.) Wiadomości otrzymane przez radjo potwierdzają pogłoski, że położenie w górze rzeki przybiera charakter niepokojący powodując konieczność szybkiej ewakuacji pozostałych cudzoziemców. Ustanowiony przez władze nacjonalistyczne komendant Kiu Kiangu nie dał zadawalniającej odpowiedzi w sprawie zabezpieczenia cudzoziemców w następstwie czego władze cudzoziemskie zastrzegły sobie swobodę działania. W międzyczasie kobiety dzieci i misjonarze opuszczają miasto. Dn. 24 bm. uzbrojone bandy zajęły koncesje cudzoziemskie w Szun Kingu. Policja chińska zdołała uchronić domy cudzoziem. przed rabunkiem. Wszyscy cudzoziemcy przenieśli się dla bezpieczeństwa na pokład okrętów wojennych amerykańskich i angielskich.

Pekin zagrożony.

LONDYN. 26 III. (Pat.) „Times“ donosi z Szanghaju, że zajęcie Nankinu przez wojska południowe pociągnie za sobą prawdopodobnie upadek Czang Sus Czangu, i zagrożenie Pekinowi, przez co pozycja Czang Tso Lina w Mandżurji może być narażona na niebezpieczeństwo.

Starcia w dzielnicach chińskich w Ameryce.

N. YORK. 26 III. (Pat.) W wielkich miastach amerykańskich, w których znajdują się dzielnice chińskie przyszło do starć między członkami tajnych związków chińskich, przyczem wiele osób zostało zabitych. Rząd ameryk. grozi deportowaniem, o ile walki te nie ustaną.

Ewakuacja cudzoziemców z Nankinu.

LONDYN. 26 III. (Pat.) Ostatnie depesze z Nankinu potwierdzają wiadomość, że na skutek energicznej postawy admirałów angielskiego i amerykańskiego i ich ultimatum, wystosowanego do wojsk kantońskich, władze chińskie pozwoliły pozostałym w mieście cudzoziemcom na opuszczenie Nankinu. Ewakuacja cudzoziemców, przeważnie Amerykanów i Anglików odbyła się przy pomocy oddziałów piechoty marynarki.

SZANGHAJ. 26 III. (Pat.) 140 uchodźców przybyło z Nankinu. Są to przeważnie kobiety i dzieci. Uchodźcy opowiadają o strasznej odyssei, jaką przebyli, dodając: Ocalili nas marynarze. Bez nich wszyscy cudzoziemcy byliby wymordowani. Jedynie ostrzeliwanie miasta przez statki wojenne wydarło nas śmierci. Ani jeden dom, należący do cudzoziemca, nie uniknął terroru wojsk południowych. Mieszkańców wyrzucano z domów i bito, mienie ich rozkradziono a domy zdemolowano.

SZANGHAJ. 26 III (Pat.) Naczelny dowódca wojsk południowych Czang Kai Szek miał przybyć do głównego sztabu generalnego armji połudn., który znajduje się tuż obok Szanghaju.

REPREZENTANCI FINLANDJI I NORWEGJI U MARSZAŁKA RATAJA.

WARSZAWA. 26 III. (tel. wł.) W związku z ratyfikowaniem przez sejm traktatu z Finlandją i Norwegją, złożyli dziś wizytę marszałkowi sejmu Ratajowi, poseł fiński p. Prokope oraz charges d' afaires norweski p. Detlef.

—:::—

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DZIĘKUJE ZA ŻYCZENIA IMIENINOWE.

Marszałek Józef Piłsudski serdecznie dziękuje wszystkim tym, którzy w dniu Jego imienin złożyli życzenia osobiście, listownie lub telegraficznie. (Pat).

—:::—

Wyjazd posła Patka do Moskwy.

WARSZAWA. 26 III. (AW.) Dn. 26 bm. rano wyjechał do Moskwy poseł polski przy rządzie sow. p. Patek, żegnany na dworcu przez przedstawiciela Sowietów w Warszawie Wojkowa, oraz reprezentantów naszego MSZ. P. Patek oświadczył w chwili wyjazdu, że kontynuować będzie w Moskwie rozpoczęte poprzednio pertraktacje o zawarcie traktatu gwarancyjnego. Stanowisko rządu polskiego w tej sprawie zostało już uzgodnione, z chwilą ustalenia głównych wytycznych traktatu o nieagresję. P. Patek przybędzie w ciągu kwietnia rb. ponownie do Warszawy, poczem dopiero rozpocząć się mogą właściwe rokowania o traktat handlowy. Przy Min. Przem. i h. ustanowiona ma być specjalna komisja dla przygotowania materjałów do rokowań handlowych.

O pożyczkę dolarową.

Powrót delegatów polskich z Ameryki.

WARSZAWA, 26. marca (tel. wł.). Delegaci Polski do Ameryki, którzy prowadzili przedwstępne konferencje dla rozpoczęcia rokowań o pożyczkę pp. Młynarski i Krzyżanowski przybędą we wtorek do Warszawy i złożą sprawozdanie ministrowi skarbu.

Demonstracje bezrobotnych.

WARSZAWA. 26 III. (tel. wł.). Dziś w godzinach przedpołudniowych, grupki bezrobotnych zebrały się przed państwowym Urzędem Pośr. Pracy przy ul. Ciepłej, skąd wyruszyli pod gmach ministerstwa pracy. Razem było około 500 osób. Demonstrantów rozpruszyła konna policja.

Grupy demonstrantów zebrały się powtórnie w kilku punktach miasta jak np. przy ul. Ogrodowej, gdzie wybito szyby w kuchni dla bezrobotnych. Szyby wybito także w państw. Urz. Pośr. Pr. przy ul. Ciepłej. Aresztowano kilkanaście osób.

Masowe aresztowania komunistów w Warszawie.

WARSZAWA, 26. marca (tel. wł.). Dziś i wczoraj policja polityczna w Warszawie, pod kierownictwem komisarza Suchanka-Suchackiego przeprowadziła szereg rewizyj i aresztowań wśród członków partji komunistycznej. Między innymi aresztowano Janinę Wernerową, Jana Lubienieckiego, który miał być podobno sekretarzem centralnego komitetu komunist., Rozalję Tupiatrównę, M. Amsterdamskiego, Marję Lerner, Żarskiego, Eugenjusza Przybyszewskiego.

Dalsze rewizje i aresztowania trwają. Ogółem aresztowano 58 osób.

Zuchwałe prowokowanie robotników angielskich.

Projekt ustawy przeciw Zw. zawodowym.

LONDYN. 26 III. Gabinet uchwalił projekt, dotyczący zmiany ustawy o związkach zawodowych. Nowe postanowienia zawierają — według informacji prasy — następujące zmiany:

1) Każdy strejk generalny jest uznany za nielegalny; wobec czego odpowiedzialni funkcjonarjusze mogą być aresztowani za szkody, strejkiem wywołane.

2) Gromadne posterunki strejkowe są zakazane.

3) Jeżeli poza zwykłemi wkładkami członków Zw. zawodowych uchwala się specjalne datki, przeznaczone na cele polityczne, każdy z członków musi z osobna wyrazić życzenie, że godzi się na to.

4) Organizacjom funkcjonarjuszy państwowych niewolno łączyć się z zawodowemi albo politycznemi korporacjami, które podtrzymują organizacyjny związek z zagranicą.

Jeżeli projekt istotnie w tem brzmieniu zostanie wniesiony, oznaczałoby to zamiar cofnięcia angielskiego ustawodawstwa zawodowego co najmniej o 20 lat wstecz. O usunięciu tych i tym podobnych więzów angielska klasa robotnicza przez szereg lat prowadziła zacięte walki: obecny zamiar narzucenia jej znowu tych więzów byłby zuchwałą prowokacją, która nie osiągnie nigdy swego celu.

Przed bombardowaniem Nankinu.

Ultimatum brytyjsko-amerykańskie.

WASZYNGTON, 26 III. W uzupełnieniu wiadomości o amer.-brytyjskiem ultimatum, skierowanem do wojsk kantońskich, donoszą dzisiaj, że amerykański admirał Williams w sprawozdaniu swem do ministerstwa marynarki zaznaczył, iż Kantończycy na poprzedni apel udzielili wyzywającej odpowiedzi. Admirał oświadczył, że podziela zapatrywanie brytyjskiej komendy marynarki w Nankinie, iż powinno się przystąpić do zdecydowanej akcji, tj. do bombardowania strategicznie ważnych punktów w Nankinie przy równoczesnem oszczędzaniu dzielnic, gdzie mieszka ludność cywilna. Zdaniem admirała wpłynie to korzystnie na sytuację.

NOWY YORK, 26. III. Oficjalnie uwiadomiono Kantończyków, że ważne pod względem strategicznym punkty w Nankinie natychmiast

ZOSTANĄ WZIĘTE W OGIEŃ OKRĘTOWYCH DZIAŁ

amerykańskich i brytyjskich, jeżeli bezpośrednio nie przyjdzie do skutku układ, gwarantujący życie i mienie zagranicznych obywateli w Nankinie.

—:::—

Przed kongresem Unji sowieckiej.

Bezpośrednio po XIII. Zjeździe sowietów, R. S. F. S. R. otwarty zostanie w Moskwie IV. zjazd sowietów ZSSR. t. j. zjazd sowietów z całej Unji sowieckiej. Ostatni zjazd taki miał miejsce prawie dwa lata temu. Tak wielką przerwę między poszczególnemi sesjami „czerwonego parlamentu“ tłumaczyć sobie należy ciężkimi kryzysami, jakie stronnictwo komunistyczne, w ostatnich czasach przeżywało. Kierownicy polityki sowieckiej znakomicie sobie uświadamiają, że zwołanie zjazdu sowietów w chwili, kiedy opozycja Trockiego nie była jeszcze ostatecznie zlikwidowana a pozycja nowego dyktatora Rosji Stalina nie dość jeszcze ugruntowana, byłoby krokiem nader ryzykownym.

Dlatego też trzeba było najpierw wzmocnić pozycję centralnego komitetu wykonawczego, stronnictwa komunistycznego i centralnego komitetu wykonawczego sowietów, trzeba było usunąć zwolenników ruchu opozycyjnego z zajmowanych przez nich wpływowych stanowisk i w ten sposób postawić parlament czerwony poza sfera wpływów opozycjonistów.

M. Kalinin, zamieścił w tych dniach w oficjalnych „Izwiestjach“ moskiewskich obszerny artykuł na temat zadań IV-go ogólno- związkowego zjazdu sowietów ZSSR.

Po stwierdzeniu, że od ostatniego zjazdu sowietów ZSSR. upłynęło prawie dwa lata, Kalinin podnosi, że w ciągu tego czasu sowieckie gospodarstwo narodowe zrobiło wielki krok naprzód. Kończy się pierwszy okres odbudowy, a zaczyna się nowy t. zw. rekonstrukcyjny, którego istota polega na rekonstrukcji przemysłu rosyjskiego stosownie do potrzeb kraju.

Dając jednak obraz sytuacji gospodarczej państwa przed zjazdem, Kalinin przyznaje, że postępy w gospodarstwie wiejskiem nie są w Rosji dotychczas zbyt jaskrawe. Odbudowa gospodarstwa wiejskiego, odbywa się wprawdzie planowo, ale w zwolnionem tempie. Należy oczekiwać, że o ile Rosji nie nawiedzi klęska nieurodzaju, gospodarstwo wiejskie już w najbliższym czasie osiągnie stan przedwojenny.

Na porządku dziennym IV-ej sesji parlamentu czerwonego (znajduje się w dalszym ciągu sprawa obrony państwa. Referat o stanie obrony państwa wygłosi komisarz spraw wojskowych Woroszyłow.

Z koleji Kalinin nakreślił linję, po jakiej będzie musiał pójść IV-ty zjazd sowietów ZSSR. przy określaniu swego stosunku do armji czerwonej. „Nasze zjazdy zawsze już poświęcały specjalną uwagę armji czerwonej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cały naród wyrazi za pośrednictwem ogólnozwiązkowego zjazdu sowietów swój ścisły kontakt z armją czerwoną i swe głębokie uznanie dla jej dotychczasowego rozwoju.

ROZPADANIE SIĘ NIEZALEŻNEJ PARTJI CHŁOPSKIEJ.

WARSZAWA, 26. marca. (AW). Uwięziony wraz z 4 posłami Hromady poseł NPChł. Hołowacz złożył oświadczenie o swem wystąpieniu ze stronnictwa. Po wystąpieniu posłów Bona, Szakuna i Szapiela jest to już 4-ta secesja z NPCh.

DYMISJA P. STECZKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 26. marca. (AW). Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowski wniósł na ręce wicepremiera Bartla prośbę o dymisję, powołując się na swe dawne oświadczenie. Prośba p. Steczkowskiego przedłożona zostanie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Nie mają innych zmartwień.

WARSZAWA, 26. III. (AW.). Wczoraj posłowie Dubanowicz i Puzynianka zgłosili do prezydjum sejmu interpelację, dotyczącą prześladowania katolików w Meksyku. Marsz. Rataj, uznając treść tej interpelacji za mieszanie się w sprawy wewnętrzne innego państwa, interpelacji tej nie przyjął do wiadomości.

SKARGI NIEMCÓW.

BERLIN, 26. marca. Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemiecko- narodowy poseł Schmidt podniósł, że naokół granic niemieckich znajduje się okrągło 8.000 statków wojennych i 6000 lotnisk. — Zdaniem mówcy Liga Narodów powinna zwrócić uwagę na to okrążenie Niemiec.

Sztuczki hinduskich fakirów.

Słyszymy nieraz o sztuczkach hinduskich fakirów, połykających gwoździe, wbijających sobie w ciało szpilki, tańczących bosemi stopami na ostrych gwoździach, kładących się do trumny, gdzie tygodniami przebywają bez powietrza i pożywienia i t. p.

Czyż naprawdę jakaś nadludzka siła im pomaga, czy dzieją się jakieś cuda?

Jeden z owych przedziwnych kawałów, któremi fakirzy olśniewają naiwnych wygląda następująco:

Mag, w towarzystwie swoich uczniów zjawia się na jakimś placu lub ulicy. Gdy towarzysze uderzają w bębny i w kotłach wzniecają wonne odurzające dymy, mag tańczy. Pochwyciwszy następnie leżący na ziemi powróz, rzuca go do góry. Powróz jednak nie opada na ziemię, lecz pozostaje w pionowem położeniu. Jego górny koniec sterczy w powietrzu. Teraz podchodzi mały chłopczyk i poczyna wspinać się na powróz. Wdrapuje się coraz wyżej i wyżej, aż w końcu — znika w przestworzach! Co się z nim stało? Gdy widzowie nadaremnie łamią sobie głowę nad tem pytaniem — nagle, w koszyczku lub klatce stojącej na ulicy rozlega się wołanie... Otwierają koszyk i — wyskakuje zeń „przepadły“ chłopiec. W jaki sposób dostał się z górnych sfer atmosferycznych — do kosza?

Uczeni na ten temat dużo już napisali rozpraw. Jest tam mowa o psychozie, masowej suggestji, spowodowanej bębnieniem i kadzidłem. Bardzo wielu laików wierzy, że fakirzy indyjscy posiedli „wiarę tajemnę“, której tajemnic pilnie strzegą a która pozwala im przezwyciężać prawo przyrody, czy też wykorzystywać utajone jej siły, nieznane jeszcze nauce.

Profesor amerykański dr. Wright daje następujące wytłumaczenie tego „fenomenu“: Sztuczka uprawiana przez magów hinduskich, jest bardzo prosta i polega na konstrukcji mechanicznej, stosowanej również przez nas u różnych maszyn.

Przedewszystkiem — przedstawienie odbywa się zawsze na placu lub ulicy, gdzie się znajdują niskie domy. W pobliżu tych ostatnich przysiadują pomocnicy fakira będący w tambury i wytwarzający kadzidło. Na ziemię rzuca się zwoje powrozów; niektóre z nich podaje się widzom do zbadania. Są to zwyczajne konopne powrozy. Nie pokazuje się jedynie powrozu, który później użyty zostaje do wykonania „sztuki“. Profesorowi Wright udało się taki „magiczny“ powróz dostać do ręki. Okazało się — powiada uczony — że jest on sporządzony nie z konopi, lecz z drzewa, a mianowicie z drzewa ochu indyjskiego, poszytego powłoką konopną, tak że z wyglądu nie różni się zupełnie od zwykłych powrozów. Kawałki z drzewa, z których składa się „powróz hinduski“, złączone są ze sobą na sposób łańcuchów stawowych Gall'a, znajdujących zastosowanie u przekładni rowerów, samochodów i wielu innych mechanicznych i maszynowych urządzeń, a mających tę własność, że dają się naginać tylko w jednym kierunku. Łańcuch taki, o ile poszczególne ogniwa szczelnie do siebie przylegają, zdolny jest utrzymać się w położeniu prostopadłem.

Chłopiec, wykonywający sztuczkę, pouczony jest dokładnie, której strony rzekomego powrozu powinien się trzymać, aby uniknąć jego załamania się. Kiedy zaś znalazł się już na właściwej wysokości, by mógł swobodnie przekroczyć na pobliski dach, wypuszczono możliwe gęste kłęby kadzidła, które kładąc się pomiędzy widzów a powróz, skrywają na chwilę chłopca przed wzrokiem obecnych. Zwinny malec zaś, przeskoczywszy w właściwym momencie na najbliższy dach, wykorzystuje chwilowe osłupienie widzów i niepostrzeżenie dostaje się do kosza.

Może kiedys i inne dziwy magów hinduskich zostaną zdemaskowane.

—:::—

Jak żyją i mieszkają ludzie pracy?

Ankieta mieszkaniowa Dziennika Ludowego.

Jedna z dróg wyjścia.

Kilkadziesiąt mieszkań buduje się we Lwowie z inicjatywy prywatnej i przy pomocy kredytów z funduszu państwowego. Wśród właścicieli niewykończonych jeszcze domów, obciążonych wysokiemi pożyczkami (ustawa przewiduje do 90 proc. kosztów budowy) jest pewna ilość takich, którzy bez odstępnego a tylko za opłatą z góry dwuletniego czynszu gotowi byliby oddać mieszkania w tych domach nowym lokatorom.

Magistrat jak wiadomo, buduje kilka domów przy ul. Stryjskiej. Otóż obliczono, że każda izba, w tych domach kosztuje przeciętnie bez gruntu, który jest własnością miasta 6000 zł. i że czynsz, będzie wynosił za dwa pokoje i kuchnię (bez komfortowych urządzeń) 120 zł. Jeżeli uwzględnimy koszt parceli, to izba budowana przez osoby prywatne będzie kosztowała mniej więcej 7 tysięcy złotych. Gdy zatem ktoś chce zapłacić właścicielowi czynsz dwuletni za trzy pokojowe np. mieszkanie, musi odrazu rzucić gotówkę (licząc po 180 zł. miesięcznie tak jak w 3 domach P. K. O.) 4320 zł. Po 10—11 latach spłaci lokator czynszem cały koszt budowy zajmowanych przez siebie ubikacyj, czyli mówiąc wyraźnie przyczynia się do zbogacenia właściciela, który tanim kosztem przyszedł do posiadania domu.

Dlaczego ludzie nie chcą zrozumieć wielkiego znaczenia kooperatywy?

Gdyby zebrało się dwudziestu ludzi dysponujących gotówką po 5000 zł., mieliby wspólny fundusz 100.000 zł. To już jest suma pokaźna, która może służyć za podstawę budowy domu. Są już banki prywatne, które wprowadziły długoterminowe kredyty hipoteczne, więc gdyby nawet kredyty rządowe z funduszu rozbudowy zawiodły, z tego źródła możnaby mieć pomoc.

Na Śląsku spółdzielnie budowlane pomimo wielkich trudności kredytowych i braku gotówki znakomicie przyczyniają się do zmniejszenia klęski mieszkaniowej. Na całym terenie województwa śląskiego istnieje 69 Spółdzielni budowlanych. Spółdzielnie te grupują razem 4.237 członków. Kapitały własne tych Spółdzielni wynoszą zł. 1.188.243, w tej sumie kapitały udziałowe stanowią zł. 366.380. Urząd wojewódzki udzielił dotychczas tym Spółdzielniom zł. 7.648.500 długoterminowego kredytu. Za pieniądze własne oraz rządowe wybudowano całkowicie 278 domów, rozpoczęto budowę 177 domów. Wykończonych pokoi jest 1146, niewykończonych — 685. Mieszkań osobnych w tych domach, budowanych przez Spółdzielnie będzie ogółem 758. Do wykończenia domów potrzeba jeszcze zł. 1.064.400. Tę sumę w formie pożyczki asygnuje dodatkowo urząd wojewódzki. — Koszt jednego mieszkania wyniesie zł. 11.495, jednego pokoju zł. 4.760. Kapitały własne Spółdzielni do otrzymanych pożyczek stanowią 15.5 procent.

Dotychczas nie widać żadnego zrozumienia sytuacji ze strony czynników rządowych. Zwyczajnie kończy się u nas na górnych słowach a nie ocenia się należycie ani grozy bezrobocia ani wielkości zagadnienia dachu nad głową.

Spółdzielnie mieszkaniowe należycie obmyślane i zorganizowane mogłyby poważnie przyczynić się do rozwiązania tej sprawy. Każdy potrzebujący większego mieszkania natychmiast powinien się poważnie zastanowić, czy nie lepiej przemęczyć się przez rok, półtora i dojść do własnego kąta, niż bogacić właściciela, który sprytem i pomysłowością szybko dochodzi do majątku. *R.*

Co i gdzie się buduje?

W r. 1926 budowano w Polsce więcej nieco niż w r. 1925, naogół jednak bardzo mało. Najmniej w stosunku do zapotrzebowania i ilości mieszkańców buduje Lwów.

Posłuchajmy co mówi statystyka:

W miastach powyżej 50 tys. mieszkańców rozpoczęto w pierwszym kwartale 1922 roku budowę — 321 budowli prywatnych; w drugim — 663; w trzecim — 600; w czwartym — 192; razem — 2081, w tem 1319 domów mieszkalnych.

W roku 1925-tym rozpoczęło ogółem — 1854 budowli (w tem — 1029 domów mieszkalnych) a w roku 1924 tylko — 1382.

Najwięcej rozpoczęto budować w Warszawie (398); potem w Łodzi (391); Białymstoku (321); Lwowie (148); Wilnie (140); Bydgoszczy (119); Poznaniu (98); Krakowie (93) i t. d. wreszcie w Królewskiej Hucie (17).

Miasta przemysłowe lub o znacznym ruchu handlowym jak: Łódź, Białystok, Bydgoszcz, z wyjątkiem Królewskiej Huty — budują stosunkowo więcej niż miasta słabiej uprzemysłowione. Szczególniej Białystok w stosunku do swej wielkości wykazuje najsilniejszy ruch budowlany ze wszystkich miast Polski.

Zakończono w 1926 roku budowli prywatnych — 1305; w tem — 711 domów mieszkalnych zawierających ponad — 5 tysięcy izb.

Pod względem ilości izb w domach mieszkalnych wybudowanych w r. 1926 na pierwszem miejscu stoi Kraków (1510) izb); na drugiem Łódź (1214); potem Warszawa (887); Poznań (575); Lwów (234); itd.

Jak widać z tego zestawienia Kraków stosunkowo do swej wielkości stara się najintensywniej zaspokoić głód mieszkaniowy. Łódź nie rozwija w tym kierunku jakiejś wybitniejszej akcji, ale przecież nie daje się prześcignąć większej Warszawie.

Odnawiać kamienice!

Apel Prezydjum miasta do kamieniczników.

Od dwóch lat zwraca się Prezydjum miasta do PT. z prośbą, by celem odczyszczenia miasta Lwowa przystąpili do odnowienia fasad domów.

Apel ten odniósł bardzo poważny skutek choć akcja nie została przeprowadzoną w całości, gdyż jakkolwiek wielu właścicieli uczyniło zadość wezwaniom Prezydjum, pozostał jeszcze szereg domów oczekujących odnowienia.

Prezydjum miasta apeluje przeto ponownie do tych wszystkich PT. Właścicieli realności, którym stosunki nie pozwoliły dotychczas uczynić zadość prośbie Prezydjum, aby zechcieli bezzwłocznie przystąpić do odnowienia swoich realności.

Prezydjum miasta usilnie uprasza PT. Właścicieli, by we własnym interesie utrzymania w należytem stanie posiadanych realności jak również dla złagodzenia przeżywanego przez przemysł budowlany bezrobocia zastosowali się do tego wezwania i wyraża niepłonną nadzieję, że apel ten wywoła niespodziany skutek i uwolni Prezydjum miasta od ewentualnej przykrości zastosowania w tej sprawie środków przymusowych.

Rykow przeciw Chamberlainowi.

MOSKWA. Przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow, wygłosił w tych dniach w moskiewskim „Domu Pracy" obszerne przemówienie na temat blokady finansowej Rosji sowieckiej. Mówca stwierdził, iż akcja Chamberlaina skończyła się zupełnem niepowodzeniem, gdyż sprzymierzeńcy jego, którzy mieli wraz z Anglją w blokadzie tej brać udział, uprzytomnili sobie, że blokada ta wyrządziłaby im samym wielkie szkody. Po pierwsze państwa europejskie nie mogłyby sprowadzać z Rosji tanich surowców i półfabrykatów, co pociągnęłoby za sobą ogólny wzrost drożyzny, po drugie zaś przyłączenie się do blokady wywołałoby w poszczególnych państwach wzrost aktywności mas robotniczych, co rządom europejskim, dążącym wszelkiemi siłami do stabilizacji stosunków wewnętrznych, stanowczo nie było by na rękę. Z tych to względów, — zdaniem Rykowa, — angielski plan blokady Rosji sowieckiej skazany był z góry na niepowodzenie.

Zabezpieczenie poszkodowanych wskutek wypadków majowych.

Wniosek Komisarjatu Rządu m. stoł. Warszawy o zaopatrzenie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w „dar łaski" osób, poszkodowanych wskutek wypadków majowych, uzgadniany jest obecnie przez Min. Pracy i Opieki Społ. z Min. Skarbu. Lista inwalidów cywilnych, oraz wdów, sierot i rodziców po zmarłych lub zabitych w czasie zajść na ulicach Warszawy w maju ub. r., obejmuje 126 osób. Wniosek Kom. Rządu przewiduje stałe ubezpieczenie tych osób na zasadzie ustawy inwalidzkiej.

Zabezpieczenie wszystkich osób według skali podanej we wniosku, wynosiłoby 8 do 10 tysięcy złotych miesięcznie. Znaczna ilość osób poszkodowanych skutkiem wypadków majowych otrzymała już zabezpieczenie przez udzielenie im koncesji na kjoski uliczne z papierosami itp.

—:::—

„Kurjer Poznański" ukarany za ataki na Prezydenta.

Dowódca O. K. VII w rozkazie nr. 18, zarządził, co następuje:

„W ostatnich czasach zaszedł fakt zajęcia przez czasopismo „Kurjer Poznański" nieprzyzwoitego i niedopuszczalnego stanowiska wobec Głowy Państwa i najwyższego zwierzchnika siły zbrojnej w związku z przyjazdem p. Prezydenta Rzpltej do Poznania. Wobec tego popieranie tego dziennika nadal przez władze wojskowe stało się niemożliwe, a zatem zabraniam podległym mi władzom i instytucjom: a) umieszczania jakichkolwiek ogłoszeń urzędowych w „Kurjerze Poznańskim", b) opłacania prenumeraty tego pisma z sum urzędowych".

—:::—

O zwrot zrabowanych Czechom dóbr.

Po nieszczęśliwej bitwie pod Białą Górą przed przeszło trzystu laty Austrja pozabierała Czechom ich własności, wypędziła z kraju, a osadziła tam niemiecką katolicką szlachtę. Wygnańcy czescy osiedlili się w okol. Kowla. I dziś jeszcze w Polsce istnieje kolonia potomków tych ofiar austro-katolickich rabusiów. Obecnie ci czescy eksulanci zamyślają w Pradze założyć organizację „Jednota potomku pobelohorských eksulantu-pokutniku", która będzie się domagała rewindykacji pobiałogórskiej grabieży swych przodków i rozpocznie w tej sprawie akcję w urzędach republiki czeskiej a jeżeli zajdzie potrzeba, to i międzynarodowego trybunału.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 27 marca

M.... M...? Pierwsze M jest początkującą literą firmy „Mewa" Rzeźnicka 18, która najlepsze mieszanki kawy i herbaty po nadzwyczaj niskich cenach sprzedaje. Drugie „M" odznacza zakład fotograficzny „Mimosa" do którego firma „Mewa" wydaje swoim odbiorcom asygnaty na 3 bezpłatne zdjęcia fotograficzne.

UROCZYSTOŚCI BEETHOVENOWSKIE WE LWOWIE. Ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci największego genjusza L. v. Beethovena odbędzie się staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego i Biura koncertowego Tuerka, Festiwal, na którym wykonane zostaną najwspanialsze arcydzieła Mistrza: Fantazją chóralna oraz nieśmiertelna IX. Symfonja z chórem końcowym do słów Fr. Schillera „Oda do radości".

Dla wykonania wieczoru kameralnego pozyskano świetny „Drezdeński Kwartet smyczkowy", zespół, z którym jedynie Kwartet Rosego rywalizować może.

Dziewiąta Symfonja oraz Fantazja chóralna wykonane zostaną przez Chóry i orkiestrę Towarzystwa Muzycznego z udziałem orkiestry teatralnej pod dyrekcją Mieczysława Sołtysa. Partje solowe śpiewać będą: A. Comte-Wilgocka (sopran), J. Sowilska (alt), M. Sowilski (tenor) i A. Nizankowski (bas). W wykonaniu IX. Symfonji bierze udział przeszło 260 osób.

SAMOBÓJSTWO. Jankoszczak Anna, służąca, zam. przy ul. Wronowskich 10, napiła się wczoraj kwasu solnego w zamiarze samobójczym. — Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Powód nieznany.

DRZWI MIESZKANIA NALEŻY DOBRZE ZABEZPIECZAĆ. Do mieszkania Waidowej Henryki, zam. przy ul. Leona Sapiehy 61, dostał się przy pomocy dobranego klucza nieznany sprawca, który skradł Waidowej damską torebkę wraz z lornetką ze złotym łańcuszkiem oraz gotówkę 25 zł. Ogólna szkoda wynosi 140 zł.

W podobny sposób dostali się jacyś sprawcy do mieszkania Jaworskiej Romualdy, zam. przy ul. Nowy Świat 18 i skradli biżuterję oraz inne rzeczy ogólnej wartości 1060 zł.

KRADZIEŻE. Ze strychu domu przy ul. Kampiana 3, nieznani złodzieje skradli na szkodę Kamili Rudnickiej walizę zawierającą większą ilość bielizny oraz garderoby, wartości 300 zł.

Przez wyjęcie szyby w drzwiach dostali się jacyś złodzieje do mieszkania Anny Wohl, zam. przy ul. Źródlanej 67 i skradli 40 zł. gotówką oraz bieliznę wartości 110 zł.

Jabłoński Bol. zatrudniony w blacharni Lippera Ign. przy ul. Jachowicza, skradł na szkodę swego pryncypała 100 kg. blachy, wartości 100 zł.

Na szkodę Hel. Pomersbach, zam. Domsa 14, nieznany sprawca skradł całą ilość bielizny mokrej z balji pozostawionej na ganku.

ARESZTOWANIA. Sedlaczek Wł. został wczoraj aresztowany jako podejrzany o kradzież na szkodę Seklera Salom. przy ul. Janowskiej.

Do aresztów polic. oddano Hrysiów Hanię i Sozańską Annę pod zarzutem włóczęgostwa.

Wczoraj odstawiono do aresztów polic. Lachsa Henryka za kradzież części składowych samochodu wartości 150 dol. na szkodę N. Horowitza.

—:::—

Ostrzeżenie przed emigracją do Niemiec.

Urząd Emigracyjny ostrzega robotników rolnych przed lekkomyślnem wyruszaniem za zarobkiem do Niemiec z pominięciem P. U. P. P. i bez kontraktów należycie podpisanych w obecności urzędnika polskiego.

Emigracja bowiem polskich robotników rolnych do Niemiec odbywa się na zasadzie układu, który rząd polski zawarł z Niemcami, a mającym na celu zapewnienie polskim robotnikom, jak najlepszych warunków pracy i opieki. Ponieważ wszystkie zapotrzebowania do pracy przysłane z Niemiec zostały już rozdzielone, w tym więc roku nikt z robotników nie będzie mógł wyjechać na zarobek.

Ci zaś wszyscy, którzy wbrew ostrzeżeniu Urzędu Emigracyjnego słuchają rad agentów- pośredników i będą starali się przedostać nielegalnie do Niemiec, narażą się na znaczne straty i zawód, robotnicy bowiem nie posiadający paszportów i prawidłowych kontraktów nie będą przyjmowani do pracy, a wobec jej braku będą zmuszeni powrócić z niczem do miejsca swego zamieszkania.

Epilog krwawej masakry w Stryju.

(Telefonem od wł. korespondenta).

STRYJ, 26 III. Dziś odbyła się konfrontacja między podkom. Łazarewiczem i st. post. Majerem z powodu sprzeczności jakie zachodzą w ich zeznaniach. Majer np. twierdził, że dostał rozkaz wycofania posterunkowych z ulicy, czemu Łazarewicz zaprzeczył. Majer zeznał, że w krytycznej chwili stał obok Łazarewicza; ten ostatni twierdził jednak, że go nie widział. Mimo to obaj obstają przy swoich zeznaniach, a jednak Łazarewicz dodaje, iż jest możliwem, że dał rozkaz do wycofania policji.

Dr. Landau pyta Łazarewicza, dlaczego zamiast w kurytarzu nie ustawił kordonu u wylotu drzwi wahadłowych w miejscu najwęższem, co byłoby uniemożliwiło zajęcie tego miejsca i na narażenie się na niemożliwość wycofania.

Na to pytanie Łazarewicz odpowiedzi dać nie może.

Wywiadowca Wł. Korfacki stara się swojemi zeznaniami obciążyć oskarż. Majentę, Wagmana, Hryculaka i Sokołowskiego. Nie może jednak podać nic konkretnego jak tylko to, że ich widział bądź to w lokalu Zw. zaw., bądź to na ulicy w tłumie. Stara się jednak wszystko potrzebne nadrobić podejrzeniem i przypuszczaniem.

Na pytanie dra Aksera czy to prawda, że świadek chciał oskarżonego Hryculaka nakłonić nie tylko do służby konfidenta, ale także do prowokatora — świadek zasłania się tajemnicą urzędową.

Dr. Akser pyta świadka, czy miał dochodzenia w tej sprawie. Świadek odpowiada, że miał. (Śmiech na sali, że świadek dał się złapać.).

Przy końcu rozprawy obrona postawiła szereg wniosków o powołanie nowych świadków a m. in. o powołanie min. Moraczewskiego oraz przedłożenia aktów dochodzenia przeciw wywiadowcy Korfackiemu w sprawie Hryculaka.

Trybunał przychylił się do wszystkich wniosków prócz dwu ostatnich.

—:::—

Olbrzymi pożar wzniecony przez dziecko.

W czwartek przed południem we wsi Brzeziny obok Bełzca wybuch wielki pożar, który wzniecony został przez sześcioletniego chłopaka, bawiącego się ogniem w pobliżu sterty siana. Niebawem zajęło się siano, a ponieważ panował wtedy silny wiatr płomień przerzucił się na sąsiednie gospodarstwo. — W ciągu 2 godzin spłonęło doszczętnie 16 gospodarstw i 40 zabudowań.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej przybyłej z Bełzca straży ogniowej ogień udało się zlokalizować.

Szkoda wynosi około 100.000 zł.

—:::—

T. U. R. we Lwowie

W ZWIĄZKU ZAW. PRACOWN. GMINNYCH, ul. Ormiańska 2, we środę, dnia 30. b. r. o godz. 7 wiecz. wykład tow. Dr. Herschtala na temat: „Socjalistyczna polityka gminna".

W ZWIĄZKU ZAWOD. MURARZY, ul. Cłowa 6, we środę, dnia 30. marca, o godz. 7 wiecz. wykład tow. S. Helińskiego na temat: „Etyka proletarjacka".

W ZWIĄZKU ZAWOD. BROWARNIKÓW, ul. Sobieskiego 32, w czwartek, dnia 31. marca, o godz. 7 wiecz. wykład tow. Cegłowskiego na temat: „Jak mieszka proletarjat, a jak mieszkać powinien" (z przeźroczami).

W ZWIĄZKU ZAW. METALOWCÓW, ul. Ormiańska 31, w czwartek, dnia 31. marca, o godz. 7-mej wiecz. wykład tow. red. Skalaka na temat: „Życie gospodarcze w Rosji sowieckiej" (z przeźroczami).

W ZWIĄZKU ZAWODOWYM KOLEJARZY, ul. Gródecka 69 w piątek dnia 1 kwietnia o godz. 7 wiecz. wykład tow. red. Skalaka na temat: Życie gospod. w Rosji sowieckiej. (z przeźroczami).

W ZWIĄZKU ZAWOD. KAFLARZY, ul. Zielona 7, w piątek, dnia 1. kwietnia, o godz. 7 wiecz. wykład tow. Dr. St. Loewensteina na temat: „Początki naukowego socjalizmu".

W ZWIĄZKU ZAWOD. DRUKARZY, ul. Piekarska 18, w piątek, dnia 1. kwietnia, o godz. 7 wiecz. wykład tow. Dr. Holländra na temat: „Materjalistyczne pojmowanie dziejów".

Z sali sądowej.

Krzywoprzysięstwo.

Przed sądem tutejszym zasiadła na ławie oskarżonych Dora Stauber, wł. realności przy ul. Sobieskiego l. 9 oskarżona o krzywoprzysięstwo przez Blankę Fischer. — P. Stauber pobrała bowiem od Fischer kilkaset dolarów na zabezpieczenie czynszu, czemu na odbytej ostatnio rozprawie zaprzeczyła. Ponieważ Fischer przedłożyła dowód prawdy — sąd skazał Stauberową na miesiąc aresztu.

Nielegalny wyszynk wódki.

Wydział karno-skarbowy tutejszego sądu okręg. skazał B. Schiffenbauera z Tartakowa na miesiąc więzienia za nielegalną sprzedaż alkoholu.

Za podobne przekroczenie przepisów skarbowych skazano Chaima Waltera z Perwiatycza na 6 miesięcy więzienia.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego we Lwowie w b. tygodniu:

W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM, Hetmańska 20.

1. Wtorek, 29. bm., godz. 7-ma wiecz. p. Henryk Cieśla: „Przemysł artystyczny" część II. z obrazami świetlnemi.
2. Piątek, 1. kwietnia, godz. 7-ma wiecz. p. prof. Stanisław Machniewicz: „Nowe piękno" (estetyka maszyny) — z obrazami świetlnemi.

W ROBOTNICZYCH ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH:

1. Niedziela, 27. bm., godz. 4-ta popołud., ul. Ormiańska 2, II. p., p. M. Smulikowska: „Bajki i opowiadania dla dzieci" z obrazami świetlnemi.
2. Niedziela, 27. bm., godz. 5-ta popoł., Rynek 8, I p., p. K. Ermich: „O różnych zjawiskach przyrodniczych" z doświadczeniami.
3. Poniedziałek, 28. bm., godz. 7-ma wiecz., ul. Gródecka 69, p. prof. Dr. M. Westwalewicz: „Kilka doświadczeń z chemji".
4. Wtorek, 29. bm., godz. 7-ma wiecz., ul. Piesza 2, II p., p. inż. Edmund Libański: „Słońce jako motor życia i kultury" z przeźroczami.
5. Środa, 30. bm., godz. 4-ta popoł., Rynek 3, II p. p. H. Cieśla: „Robotnik a sztuka" z obrazami świetlnemi.
6. Środa, 30. bm., godz. 7.30 wiecz., Rynek 8, I p. p. N. Kopilewicz: „Pogadanki przyrodnicze" z przeźroczami.
7. Sobota, 2. kwietnia, godz. 7-ma wiecz., ul. Ormiańska 2, II p., p. Dr. H. Mierzecki: „Choroby zawodowe skóry u tramwajarzy".

Komunikaty.

× NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY HYGJENICZNE. W niedzielę, dnia 27. marca, o godz. 11-tej przedpołudniem w kinoteatrze „Marysieńka" (pl. Smolki), odbędzie się wykład Prof. Dr. Franciszka Groera p. t.: „O dzieciach, które jeść nie chcą". Wykład objaśnią przeźrocza.

× POSIEDZENIE ŻAŁOBNE ku uczczeniu ś. p. Prof. W. Syniewskiego, odbędzie się dnia 28. b. m. w wielkiem audytorjum Instytutu chemicznego Politechniki, o godz. 18-tej.

× ŻYD. ROB. KLUB SPORTOWY „METAL" we Lwowie, zakłada z dniem 1. kwietnia b. r. sekcję bokserską, oraz kolarską. Wpisy członków przyjmuje sekretarjat w godzinach wieczornych w lokalu klubu przy ul. Sykstuskiej 34.

—:::—

Do walki z trucicielami!

W ostatnich czasach nie mija prawie dzień, by prasa nie notowała dość licznych wypadków zatrucia spirytusem metylowym (drzewnym).

Przed dwoma tygod. zanotowano masowe zatrucia tym alkoholem na Wileńszczyźnie, oraz na Podkarpaciu, przed kilku zaś dniami we wsi Wielkie Oczy, niedaleko Lwowa 20 osób uległo zatruciu, z których trzy osoby zmarły wśród strasznych boleści.

W dniu wczorajszym znowu zaszedł taki wypadek, ale tym razem już we Lwowie. Oto Michał Tybiński, zam. przy ul. Pasieki Łyczakowskie l. 67 napił się wczoraj spirytusu metyl. i wkrótce zmarł.

Gdzie Tybiński napił się tej trucizny — nie wiadomo.

Charakterystycznem jest przytem, iż prawie we wszystkich wypadkach zatrucia tym alkoholem nie zdołano przychwycić handlarzy, który pobierając za spirytus wysokie ceny trują masowo ludzi.

Nie wiadomo co w tym kierunku czynią władze skarbowo-policyjne. Wszak ich obowiązkiem jest bezzwłocznie przystąpić do energicznej walki z tą plagą, trapiącą ludzi, przeważnie we wsiach.

Dotychczas na tem polu — nic nie zdziałano. A tymczasem truciciełom pęcznieją kabzy, a każdy dzień przynosi nowe ofiary.

Wyrok w procesie Fryderyka Wieszatiela.

Odrzucenie pretensji Habsburga. Państwo otrzyma 98 proc. spornych dóbr.

Cieszyn, 26. marca.

W dalszym ciągu procesu po końcowem przemówieniu prokuratora dr. Sahanka w kwestji interpretacji art. 208. traktatu pokojowego w St. Germain, zabrał głos prof. dr. Allerhand, który powoływał się na wyrok Najwyższego Trybunału w Warszawie z 10. maja 1921. w sprawie podobnej, a mianowicie dóbr izdebnickich b. arcyksięcia Rainera, do których pretensje podniósł skarb polski. Wówczas Trybunał art. 208. interpretował w ten sposób, że nie odnosi się on do prywatnej wiadomości b. arcyksięcia.

Przedstawiciel polskiego skarbu, dr. Gwiazdomorski udowadniał, że ostatnim prawnym posiadaczem lenna cieszyńskiego, należącego pierwotnie do korony polskiej, a od r. 1291, stanowiącego własność korony czeskiej, był arc. Albrecht. Inwestytura jego syna Fryderyka na lenno cieszyńskie nigdy nie nastąpiła, skutkiem czego stało się ono wyłączną własnością korony czeskiej, a z chwilą wejścia w życie traktatu w St. Germain przeszło na podstawie art. 208 w posiadanie państwa polskiego.

W dalszym ciągu obustronnych wywodów, przedstawiciel skarbu polskiego uzasadniał, że fideikomis miał na celu dobro całej familji habsburskiej i że zatem jako własność familji panujących słusznie na podstawie art. 208, uległ wywłaszczeniu.

I w tym wypadku Trybunał musi rozstrzygnąć, kogo należy rozumieć pod określeniem „familji panujących“.

CIESZYN, 26 III. (Pat.). Dziś zapadł nastep. wyrok w sporze o dobra komory cieszyńskiej: Uznaje się powoda arcyksięcia Habsbursko-Lotaryńskiego Fryderyka — wobec pozwanego skarbu państwa jako wyłącznego właściciela nieruchomości: a) dóbr wolno dziedzicznych i b) realności objętych substytucją powierniczą (fideikomisarną).

Natomiast oddala się żądanie powoda skargi o orzeczenie, iż arcyksięciu Fryderykowi przysługuje własność użytkowa fideikomisarna a) dóbr objętych lennem — księstwo cieszyńskie, 10.000 ha, lwh. Nr. 233 ks. gr. dla większych posiadłości przy sądzie okręgowym w Cieszynie, b) dóbr fideikomisarnych, tudzież odmówiono wszelkim innym wnioskom skargi. Natomiast powodowie winni są zapłacić skarbowi państwa 3/4 kosztów sporu, których ustalenie nastąpi w pisemnym umotywowanym wyroku.

W myśl tego wyroku arcyksięcia Fryderyka uznano za właściciela dóbr o obszarze około 673 ha, natomiast skarb państwa zatrzymuje i pozostaje uznany za właściciela olbrzymich dóbr fideikomisarnych wraz z lennem, objętych obszarem około 29.332 hektarów, czyli powodowie arcyksiąże Fryderyk Habsburg i tow. otrzymali ledwie 2'1 proc. całego przedmiotu sporu, a skarb państwa około 98 proc.

Ekshumacja zwłok ks. Lubomirskiej.

W żołądku zmarłej znaleziono szkło tłuczone.

WARSZAWA. 26 III. (AW.). Jak swego czasu donosiliśmy sędziowie śledczy p. p. Horoszewski i Nicz zarządzili ekshumację zwłok śp. ks. Marji Lubomirskiej spoczywających w podziemiach kościoła św. Krzyża. Po ekshumacji jelita zmarłej przesłano do Zakł. Badania Żywności celem dokonania ekspertyzy. Przebieg tej ekspertyzy jest już wiadomy. W żołądku śp. zmarłej znaleziono szkło stłuczone na proszek, które było powodem przedwczesnej śmierci.

—:::—

Ofiara katastrofy windowej.

Urwanie się windy na wysokości 2 piętr.

KRAKÓW, 26. marca. (AW). W hotelu „Angielskim“ przy ul. Stradom 21, wydarzyła się straszna katastrofa. Winda, w której jechał 28-letni Gustaw Szczerbakowski spedytor, zerwała się z wysokości 2 piętra i runęła do piwnicy. Szczerbakowski doznał złamania czaszki i w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala. Śledztwo w sprawie przyczyn tej katastrofy jest w toku.

ZAWALENIE SIĘ 2-PIĘTROWEGO DOMU W PRADZE.

PRAGA, 26. marca. (Pat.). Wczoraj o godz. 7 rano na rogu ulicy Vodzickowej w samem centrum miasta zawalił się dom dwupiętrowy. Niemal cudem nikt z mieszkańców nie zginął, gdyż wszyscy uratowali się ucieczką, a tylko jedna kobieta doznała lekkich obrażeń. Katastrofa spowodowaną została przez osłabienie fundamentów wskutek wstrząsu wywołanego nader ożywionym ruchem kołowym na tej ulicy.

KASIARZE WARSZAWSCY PRZY ROBOCIE.

WARSZAWA, 26. marca (tel. wł.). Nocy dzisiejszej niewyśledzeni złodzieje zakradli się do biur kierownictwa przebudowy węzła kolejowego warszawskiego, mieszczącego się przy moście Poniatowskiego. Kasiarze rozpruli kasę, zabierając około 1.000 zł. gotówki. Kierownik budowy w przeddzień rozbicia kasy zabrał i ulokował w innem miejscu około 6 tysięcy złotych.

—:::—

Wytyczne dla posła Patka.

WARSZAWA, 26. III. (AW). W ciągu dnia wczorajszego poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek, odbył 3-godzinną konferencję z Premjerem i min. Zaleskim. Ustalono dalsze wytyczne postępowania w sprawie podjęcia rokowań z Sowietami o pakt reasekuracyjny. Rokowania te będą podjęte po przyjeździe p. Patka do Moskwy. Wyjazd p. Patka z Warszawy nastąpi dziś.

Walny Zjazd urzędniczy.

W dn. 27. i 28. bm. odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Po za sprawami ściśle zawodowymi tak aktualnymi, jak kwestja uposażenia, redukcji osobowych, godzin nadliczbowych, stabilizacji urzędników, spraw urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych, państwowej pomocy lekarskiej, w końcu zabezpieczenia emerytalnego i ustawodawstwa socjalnego, Zjazd poświęci dużo uwagi również sprawom samopomocy gospodarczej.

W końcu Zjazd zajmie się zagadnieniem reorganizacji administracji państwowej.

W Zjeździe wezmą udział delegaci urzędników całego państwa.

SKAZANIE KOMUNISTÓW.

WARSZAWA, 26. marca (tel. wł.). Po trzydniowej rozprawie w sądzie okręgowym w Warszawie, zapadł dziś wyrok w sprawie komunistów, oskarżonych o organizowanie jaczejek komunistycznych w wojsku.

Wyrokiem tym skazano jednego z oskarżonych na 5 lat więzienia, 2 oskarżonych po 4 lata więzienia, 2 po 3 lata, 2 po 2 lata, 3 po 1 roku, 2 oskarżonych uniewinniono.

—:::—

STRASZNY DRAMAT RODZINNY.

ZURYCH, 26. marca. Jednej z ostatnich nocy robotnik Stiefel w przededniu rozpoczęcia się jego procesu separacyjnego strzałami rewolwerowymi zamordował swą żonę i czworo dzieci, poczem sam odebrał sobie życie.

Ile rząd zarobił na kolejarzach?

Smutne warunki bytu pracowników P. K. P. domagają się stanowczej poprawy.

Konferencja Związków komunik. z ministrem Romockim dnia 4. II. b. r. zakończyła się tem, że minister Romocki podkreśliwszy, iż o ogólnej podwyżce płac pracowników państwowych niema obecnie mowy, oświadczył, że natomiast rząd godzi się na poprawę uposażenia kolejarzy w drodze rewizji i odpowiednie podwyżki należytości ubocznych; przyrzekł zarazem minister, że odpowiednie projekty zostaną przez Departament administracyjny doręczone związkom na piśmie.

W miesiąc po tem otrzymały zblokowane związki ze strony Departamentu Administracyjnego krótki komunikat donoszący, jakie to „zamierzenia" poczyniło M. K. w sprawie podwyższenia dodatków ubocznych.

W odpowiedzi na pismo Departamentu Administracyjnego, Blok Związków wystosował na ręce Ministra Romockiego obszerny memorjał, w którym wyliczył wszystkie sprawy, jakie domagają się czemprędszego uregulowania. Zarazem zwrócił się Blok do wicepremiera Bartla, z żądaniem odbycia konferencji, celem omówienia z wicepremjerem kwestji poprawy bytu pracowników kolejowych i pocztowych.

Konferencja ta odbyła się dnia 22-go b. m. — Ze strony Bloku wzięli w niej udział: sekretarz generalny ZZK. kol. Grylowski, prezes Związku Maszynistów kol. Majlich, prezes Związku Urzędników Kol. kol. Lempkie, i prezes Związku Pocztowców, kol. Szczurek. Prowadził delegację poseł kol. Kuryłowicz.

W dłuższem przemówieniu skierowanem do wicepremiera, kol. Kuryłowicz opisał obecne położenie kolejarzy i pocztowców. Przyznana przez rząd podwyżka 10 proc. jeszcze przed paru miesiącami była niewystarczającą tembardziej obecnie, gdyż od tego czasu drożyzna tak znacznie się wzmogła. Za rok 1926

DAŁA KOLEJ JUŻ OKOŁO 95,000.000 ZŁ. CZYSTEJ NADWYŻKI,

co oznacza bardzo korzystne oprocentowanie kapitału jaki cała kolej przedstawia, a ten procent wysoki uzyskano dzięki wyzyskowi pracy ludzkiej na kolejach, dzięki łamaniu ustaw o 8-mio godzinnym dniu pracy i o urlopach wypoczynkowych, dzięki przeciążaniu pracowników pracą, nie dopłacaniu im tego, co im się słusznie należy. Słowem dzięki całemu temu systemowi administracyjnemu, który pracowników obecnie tak gnębi.

Z koleji opisał poseł Kuryłowicz wicepremierowi przebieg dotychczasowych rokowań Bloku z M. K. względnie z Ministrem Romockim, podnosząc, że odpowiedź jaką departament Administracyjny M. K. dał po miesięcznem wyczekiwaniu, na postulaty Bloku, wcale nie odpowiada temu, co Minister Romocki na konferencji Bloku zapowiedział.

Odpowiedź z Depart. Administr. ma tylko ten rezultat, że wśród kolejarzy

WYWOŁAŁA JESZCZE WIĘKSZE WZBURZENIĘ.

Jeżeli w dzisiejszych warunkach daje się drobne groszowe podwyżki paru tylko pozycji dodatków ubocznych, pomijając cały szereg innych, to tego przecież żadną poprawą nazwać nie można. Podczas gdy płace zasadnicze rząd podniósł o 10 proc., to M. K. podnosi niektóre należytości uboczne zaledwie o 4 proc.

Blok wystosował tedy na pismo Departamentu Administracyjnego obszerną odpowiedź, w której wskazał kierunek, w jakim winna pójść poprawa obecnego położenia pracowników.

Odpis tej odpowiedzi wraz ze streszczeniem postulatów Bloku wręczył pos. Kuryłowicz wicepremierowi.

Blok domaga się uregulowania następujących spraw:

1) Ścisłe stosowanie ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy, turnusy służbowe i zapłata za godziny nadliczbowe w myśl tej ustawy.

2) Ścisłe stosowanie ustawy o urlopach wypoczynkowych, tak, by wszyscy bez ograniczeń z nich korzystali.

3) Sprawa awansów, przeszeregowania i etatów.

4) Ryczałty za przetaczanie; aż do ich wprowadzenia reforma obecnego systemu premjowego w sensie równomiernego rozdziału tych premji z uwzględnieniem przedewszystkiem służby ruchu na stacjach.

5) Dodatki nocne, dla wszystkich pracowników pełniących służbę nocną, podwyżka obecnych stawek, wymiar dostosowany do intenzywności pełnionej służby nocnej.

6) Premje warsztatowe, uregulowanie, ujednostajnienie, i podwyższenie obecnych, zasadniczych stawek i gwarancja, że nie będą one w przyszłości obniżane.

7) Djety i ryczałty na wyjazdy, podwyższenie i uregulowanie tychże.

8) Zmiany systemu wynagrodzenia za jazdę drużyn parowozowych i konduktorskich i podwyższenie stawek.

9) Manko kasowe dla kasjerów; przywrócenie pracownikom ekspedycyjnym dodatkowego wynagrodzenia za czynności związane z poborem dodatku miejskiego.

10) Dodatkowe wynagrodzenie dla st. palaczy parowozowni, narówni z dyspozytorami.

11) Sprawiedliwe obdzielenie wszystkich prac. kol. umundurowaniem w myśl postulatów tylokrotnie przedkładanych w tym względzie Ministerstwu.

12) Dodatki funkcyjne z zastrzeżeniem równomiernego i sprawiedliwego ich rozdziału.

13) Przyznanie określonych sum na zakup potrzebnych pracownikom do pełnienia służby materjałów kancelaryjnych i innych.

14) Ścisłe przestrzeganie rozp. M. K. o mianowaniu stałodziennych (Dz. Urz. M. K. Nr. 2. z r. 1924), usunięcie nadużyć z używaniem słowa „sezonowy" względnie „czasowy". Mianowanie sezonowych (czasowych) służących ponad 1 rok — stałodziennymi. Natychmiastowe przywrócenie stałodzienności wszystkim czasowym, którzy ją pod pozorami redukcji postradali.

15) Usunięcie redukcji dni pracy tudzież podwyżka płac w dziale drogowym.

W przemówieniu pos. Kuryłowicz podkreślił, że jeżeli rząd chce okazać dobrą wolę w kierunku jakiej takiej narazie poprawy bytu kolejarzy, tedy poruszone powyżej kwestje, winien uregulować czemrychlej.

Del. Szczurek opisał obecne położenie prac. poczt i telegrafów, podnosząc, że

POCZTA DAJE WYŻSZE NAWET DOCHODY, ANIŻELI PRELIMINOWANO W BUDŻECIE

podkreślając potrzebę poprawy bytu prac. poczt. i teleg.

Na wywody pos. Kuryłowicza i delegacji i na poszczególne przez nią poruszane sprawy, wicepremier Bartel obszernie odpowiadał. Ostateczny rezultat konferencji streścić się da w następującem oświadczeniu p. wicepremiera.

O żadnej globalnej podwyżce płac pracowników państwowych, obecnie nic mówić nie można; dopiero w maju, b. r. będzie mógł rząd coś bliższego i bardziej konkretnego powiedzieć o możliwościach takiej ogólnej podwyżki.

Rząd polski uznaje, że obecne płace kolejarzy i pocztowców są niewystarczające. To też rząd położenie pracowników będzie się starał poprawić w drodze rewizji i odpowiedniego podwyższenia obecnych należytości ubocznych. W tym celu wicepremier w najbliższych dniach odbędzie konferencję z ministrami: skarbu, komunikacji i poczty, celem zastanowienia się, w jakim kierunku pójść może poprawa położenia pracowników kolejowych i pocztowców.

—:::—

Nieludzkie stanowisko majstrów piekarskich.

Od szeregu miesięcy Związek robotników piekarskich odbywał konferencje z majstrami. W obradach uczestniczył inspektor pracy i słuchał słusznych żądań robotników piekarskich. Domagano się stosowania 8-godzinnego dnia pracy po warsztatach i przestrzegania ażeby po piekarniach nie pracowano jak dotychczas po 12, 14, 16, a nawet po 20 godzin, gdyż jest to nietylko łamanie ustawy, ale powodowanie przerażającego bezrobocia. Powoduje to przeciążenie pracą wzrost chorób i śmiertelności, a to odbija się znowu na Kasie chorych. Podczas ostatniej konferencji zostało stwierdzone, że majstrowie nie chcą słyszeć o żadnych ustępstwach, ale domagają się utrzymania akordów. Robotnicy uchwalili stosować ustawę o 8-godz. dniu pracy. Tam jednak, gdzie robotnicy próbują walczyć o słuszne prawa, stosują majstrowie terror i groźby.

Panowie majstrowie powinni uważać, ażeby nie przeciągać struny. Inspektorat pracy powinien stanowczo więcej zwrócić uwagi na fatalne stosunki, panujące w piekarniach.

—:::—

Rządy kacyków naftowych w Bitkowie.

BITKÓW, w marcu 1927.

Kacyki przemysłu naft. w Bitkowie, od 3 lat toczą zawziętą kampanję przeciw 8- godz. dniu pracy, forsując jedną dwunastogodzinną szychtę.

Specjalną „gorliwością" pod tym względem odznacza się firma „Henryk Stella", której przez czas jakiś udało się wprowadzenie takiej szychty. Dopiero na skutek licznych interwencji zw. zawodow. u inspektora pracy, udało się wprowadzić 8- godz. dzień pracy w tej firmie.

Charakterystyczne jest przytem stanowisko inspektora pracy, który z załatwieniem tej sprawy zwlekał z dnia na dzień, i trzeba było dopiero zagrozić mu zwróceniem się do min. pracy, ażeby uprzytomnił sobie, iż nie reprezentuje interesów kapitalistów naftowych.

Napiętnowania godną jest polityka uprawiana przez dyrektora „Stelli" p. Mikulego, który twierdzi, że w ustawie o czasie pracy niema wcale mowy o t. zw. ekstrówkach. Więc zdaniem tego pana 4 godzin dodatkowych pracy składanych kapitałowi — to są ekstrówki, za które nie płaci?!

Po wprowadzeniu 8- godzinnego dnia pracy w „Stelli" p. Mikuli wypowiedział wszystkim robotnikom dlatego, że nie chcieli pracować 12-tu godzin.

Pan Mikuli i jemu podobni kacyki rządzą się iście po bolszewicku. Niczem są dla nich ustawy, i władze państwowe, które oszukują i wprowadzają bezkarnie w błąd.

Możeby tak stosunkami panującymi w Bitkowie zajęły się odnośne władze?

Pozatem pod kierownictwem p. Pojnara dzieją się różne nadużycia, któremi zająć się powinny urząd górniczy i komisarz kotłowy.

Czas już zakończyć z bezprawiem!

Robotnicy dłużej tyranizować się i szykanować nie dadzą. A z cierpliwością proletarjatu igrać nie wolno.

Przeciwko narzuconej reprezentacji akademickiej.

W związku z ogłoszonymi wyborami na Zjazd „ogólno"- akademicki i zwołanym na dzień dzisiejszy przez L. K. A. wiecem akademickim do sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza podpisane Związki akademickie składają następujące oświadczenie:

Zważywszy, że Naczelny Komitet Akademicki, wyłoniony z t. zw. ogólno akdemickiego zjazdu, powołanego do życia na mocy niepowszechnych wyborów, reprezentuje li tylko pewna część młodzieży akadem.

że N. K. A. mimo to uzurpuje sobie prawo do reprezentacji całej młodzieży akademickiej w Polsce i zagranicą,

że zwoływanie wieców akademickich w czasie ferji świątecznych uniemożliwia wyrażenie opinji ogółu młodzieży akademickiej.

Akademicka młodzież lewicowa zakłada protest przeciwko:

1) pogwałceniu powszechności wyborów, najprymitywniejszej zasady demokracji.

2) pozbawieniu części młodzieży akademickiej prawa reprezentacji.

3) nieprawnemu reprezentowaniu ogółu młodzieży akademickiej na terenie Polski i zagranicy.

4) zwoływaniu wieców akademickich w czasie ferji świątecznych.

ZW. AKAD. MŁODZ. SOCJAL. „ŻYCIE".
ZW. NIEZAL. MŁODZIEŻY SOCJALIST.
ZW. AKAD. MŁODZ. ZJEDNOCZENIOWEJ.
P. O. A. M. N. „KUŹNICA".
T. A. „OGNISKO".

Rada ochrony pracy.

Jak się pisma dowiadują, zakres działania Rady Ochrony Pracy obejmuje rozpatrywanie i opinjowanie tych spraw, które należą do kompetencji departamentu pracy ministerstwa pracy, zachowując jednak charakter ściśle doraaczo-opinjodawczy. Rada Ochrony Pracy złożona będzie w równej liczbie z przedstawicieli czynników zainteresowanych przy udziale pierwiastka bezstronnego i fachowego, liczbowy skład Rady uwzględniać będzie przedstawicielstwo różnych ugrupowań robotniczych i pracowniczych.

Przewodnictwo ma należeć do ministra pracy lub osoby przez niego wyznaczonej, jednak przewodniczącemu nie będzie przysługiwało prawo głosu, chodzi tutaj bowiem o pozostawienie Radzie zupełnej swobody uchwał w zakresie przydzielonych jej do rozpatrzenia spraw.

Przedstawiciele rządu będą mieli prawo zabierania głosu dla udzielenia wyjaśnień lub wskazówek.

Na razie nie jest ostatecznie zdecydowane czy przepisy o Radzie Ochrony Pracy ukażą się jako rozporządzenie Prezydenta czy też jako rozporządzenia Rady ministrów.

—:::—

Ulgowe paszporty zagraniczne.

(Pap.) Wobec zbliżającego się okresu urlopów wakacyjnych przypominamy, że chcąc uzyskać ulgowy paszport zagraniczny w celu wyjazdu do zagranicznych miejscowości kuracyjnych, spełnić należy następujące formalności:

Petent zgłasza się do Wydziału Zdrowia w Komisarjacie rządu (ewentualnie w województwie) wypełnia odpowiedni formularz i staje przed specjalną komisją lekarską. Jeżeli komisja wyda zaświadczenie, że wyjazd zagranicę jest konieczny (określenie „pożądany“ lub „wskazany“ nie uprawnia do uzyskania paszportu ulgowego), petent na zasadzie tego zaświadczenia, składa do odnośnego Komisarjatu P. P. podanie, o wydanie zaświadczenia niezamożności i świadectwo kwalifikacyjne „moralności“. Na zasadzie tych zaświadczeń, Komisarjat rządu (województwo) za zgodą delegata Ministerstwa skarbu decyduje o wydaniu ulgowego paszportu kuracyjnego.

Urzędnicy państwowi, zamiast zaświadczenia niezamożności z Komisarjatu PP., mogą przedkładać świadectwa wystawione przez swą zwierzchnią władzę, któreby stwierdzały wysokość poborów miesięcznych. Pozatem mężczyźni w wieku do lat 26, do podania dołączyć winni zaświadczenie P. K. U., ponad 26 do 40 lat książeczkę wojskową, a oficerowie rezerwy do lat 40 — zezwolenie odnośnego D. O. K.

Normalny paszport zagraniczny na przeciąg 3. miesięcy kosztuje 500 zł., paszport ulgowy na przeciąg 6-ciu miesięcy 20 zł. Prawo do uzyskania paszportu ulgowego mają: samotni, pobierający do 600 zł. i obarczeni rodzinami do 800 zł. pensji miesięcznie, z tem jednakże zastrzeżeniem, że nie posiadają innych źródeł dochodów. Pobierający wyższe pensje paszportów ulgowych uzyskać nie mogą. Starania o uzyskanie paszportu ulgowego kuracyjnego, trwają zazwyczaj 10 dni.

Do Inwalidów wojsk polskich.

POŻYCZKI DLA INWALIDÓW.

Kom. wyk. „Legji Inw. W. P.“ zawiadamia swych członków o rozpoczętej akcji Rządu w sprawie udzielania pożyczek dla inwalidów w związku z uruchomieniem nowych przedsiębiorstw koncesyjnych. Na ten cel przeznaczyło Ministerstwo Skarbu 500.000 zł., — z której to kwoty wydawane będą pożyczki do wysokości 1.500 zł., spłacane w 12 ratach miesięcznych. Pożyczki będą oprocentowane w wysokości 2—5 proc. w stosunku rocznym, a wydawane będą na weksle, których zabezpieczenie winno mieć pokrycie hipoteczne lub towarowe, albo żyro 2 osób majątkowo odpowiedzialnych.

Podania o pożyczki należy wnosić do Komitetu Pożyczkowego przy Państwowym Banku Rolnym w Warszawie, przez oddziały „Legji Inwalidów Wojsk Polskich“ w Krakowie (ul. Warszawska 16), we Lwowie (ul. Piłsudskiego 27), w Stanisławowie (ul. Żeligowskiego).

—:::—

ZWOLNIENIE INWALIDÓW WOJENNYCH OD PODATKU MIESZKANIOWEGO.

Zarząd Okręgowy „Legji Inwalidów Wojsk Polskich“ we Lwowie, wyjaśnia tą drogą interesowanym, że w myśl ustawy z dnia 2. sierpnia 1926 r. odnośnie do podatku od lokali niepodlegają temuż mieszkania zamieszkałe przez inwalidów wojennych, lub wdowy i sieroty po nich pobierające rentę.

—:::—

Kontrola zakładów pracy.

W najbliższym czasie ma być przeprowadzona przez organy Funduszu Bezrobocia na terenie województwa, generalna kontrola zakładów pracy i przedsiębiorstw obowiązanych w myśl ustawy z dnia 18. VII. 1924 do zabezpieczenia pracowników na wypadek bezrobocia.

Obowiązkowi zabezpieczenia pracowników na wypadek bezrobocia w myśl powyższej ustawy, podlegają przedsiębiorstwa górnicze, hutnicze, handlowe, komunikacyjne, przewozowe i inne zakłady pracy, choćby na zysk nie obliczone, a prowadzone w sposób przemysłowy, o ile zatrudniają powyżej 5. robotników, pracowników umysłowych).

Zakłady pracy, które przed odbyciem wspomnianej generalnej kontroli dobrowolnie zarejestrują się we właściwym Zarządzie Obwodowym Funduszu bezrobocia, i zgłoszą do zabezpieczenia pracowników, — unikną wysokich kar administracyjnych, w ustawie przewidzianych (200 — 1000 zł. grzywny, względnie kara aresztu do 4 tygodni).

Zgłoszenia pracodawców przyjmują i bliższych informacji udzielają Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie, (ul. Rutowskiego l. 11. II. p.)

Akcja robotników zapałczanych.

Zjazd delegatów robotników fabryk zapałek w Polsce, w dniu 6. b. m. (na zjeździe było reprezentowanych 9 fabryk na 10 czynnych) uchwalił na wypadek niechęci ze strony dzierżawców do wszczęcia rokowań o umowę zbiorową i cennik, dwugodzinny strejk demonstracyjny w dniu 16. b. m.

W tym to więc dniu demonstrowało swą niezmienioną rolę w kierunku uzyskania posłuchu dla swych słusznych żądań, jak nam do dziś wiadomo 7 fabryk.

W sobotę, 19. b. m. poseł Żuławski z K. C. Z. Z. wreszcie sekretarz okręgu warszawskiego imieniem C. Z. R. P. Ch., interwenjowali u p. głównego Inspektora pracy w tej sprawie.

P. główny Inspektor pracy po szczegółowem wniknięciu w istotę żądań wysuniętych w memorjale „Sekcji zapałczanej“ z dnia 26. II. r. b. przyrzekł poczynić kroki, w celu skłonienia dzierżawców do pozytywnego kroku.

Robotnice i robotnicy fabryk zapałek czekają z zapartym oddechem na wynik wstawiennictwa rządu.

Sprawy partyjne.

DZIELNICOWY KOMITET CENTRUM P. P. S. zawiadamia swoich członków, że każdej niedzieli od godz. 11 — 12, udziela porady prawnej w każdym kierunku, a szczególnie w sprawach lokatorskich adwokat dr. S. Herschtal.

—:::—

Na szczyt świata!

Wyprawa na górę Everest.

Niezwykły w swej grozie i pięknie jest film, wyświetlany obecnie w kinie „Lew“. Nie mamy, ani zwyczaju ani dość miejsca w naszem piśmie na opisy obrazów filmowych, a jeżeli czynimy wyjątek od zasady to dlatego, że obraz o którym mówimy jest zgoła odmienny od tysięcy dramatów filmowych, gdzie na płótnie pokazują nam fałszywe góry i zamki — jak i łzy falszywe...

Tu wszystko jest prawdą, tu widzimy prawdziwych bohaterów, którzy w r. 1925 poszli na podbój góry Everest, której szczytu jednak nie dosięgnęli, lecz w której śniegach czy złomach skalnych spoczęli na zawsze dwaj uczestnicy wyprawy. Pragnęli oni choćby za cenę życia dotrzeć aż na szczyt uzbroili się w balony, napełnione tlenem, aby było czem oddychać, bo wskutek rozrzedzonego powietrza na górze płuca i serce odmawiały posłuszeństwa. Zaledwie może 200 metrów brakowało im do upragnionego celu, lecz zły los, a może popostu zwał śniegu, czy kamień skalny położył kres ich życiu, gdy już byli tuż, tuż u celu.

Widzieliśmy, z zapartym tchem śledziliśmy tych dwóch młodych Anglików, jak się wspinali po żlebach górskich i błyszczących w słońcu lodowcach, jak się oddalali, oddalali coraz bardziej od miejsca obserwacyjnego, gdzie pozostali uczestnicy wyprawy stawali się coraz mniejsi coraz drobniejsi, potem byli dla oka już tylko punkcikami na wielkim, bezmiernym białym od śniegu widnokręgu.... A potem już koniec.

Prawdziwy koniec pięknych bohaterów, męczenników wiedzy, którym pozostali postawili u stóp tajemniczego Everestu pomnik ze złomów skalnych...

Często słychać spory, czy kina przyczyniają się do rozwoju kultury, czy można je zaliczyć do jednego z działów sztuki. — Zdaje mi się, że nawet najwięksi przeciwnicy „dziesiątej muzy“, jak nazywają sztukę kinematograficzną po ujrzeniu filmu z wyprawy na Everest musieliby zmienić swe przekonanie. Sto wykładów geografji o pustyni tybetańskiej — czy górach himalajskich nie nauczy tyle ucznia, ile ten jeden film.

Tu śledzimy od początku do końca wyprawę śmiałych podróżników angielskich. — Wiodą nas w głąb tajemniczego Tybetu, zatrzymują nas na długo w okropnem, niechlujnem miasteczku tybetańskiem, gdzie przyglądamy się pierwotnemu życiu mieszkańców, ach! jakież serdecznie brzydkich, a jak przytem próżnych, (oczywiście kobiet) patrzymy na ich trud uprawy kamienistej ziemi, która im rodzi marny owies — na ich zabawy i życie powszednie. A potem zwiedzamy olbrzymie zamczyska wojowniczych lamów (duchownych) tybetańskich. — jakby przyczepione do skał, widzimy czeluście skalne, w których w celu umartwiania chowają się lamowie na miesiące całe. Nareszcie wiodą nas podróżnicy do zamku strasznego, groźnego wielkiego Lamy, który „raczył“ ich przyjąć, lecz przepowiedział im, że do celu nie dojdą...

Wszystko co widzimy, jest prawdziwe niema tu fałszu ani sztuki i dlatego zapewne obraz — tak porywa i tak wzrusza. Niektóre zdjęcia zwłaszcza u końca wyprawy były dokonywane przy pomocy teleskopu używanego dla obserwacji gwiazd, dzięki temu mogliśmy widzieć obrazy, zdejmowane z odległości kilkunastu kilometrów, moglibyśmy widzieć szczyt góry Everest, coś o cztery razy wyższej niż nasz Giewont!

Idźcie zobaczyć ten obraz czytelnicy. — Nie wiele podobnych można było widzieć dotąd, nie wiele podobnych wydała sztuka kinematog. Cała młodzież szkolna powinna zobaczyć ten film, który nietylko naucza, nietylko rozszerza horyzonty wiedzy, ale uczy szacunku dla męczenników nauki, musi budzić zamiłowanie do nauki.

Ukazanie tego niezwykłego obrazu we Lwowie przynosi zaszczyt Uniwersytetowi Ludowemu, za którego inicjatywą jest on obecnie wyświetlany.

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Niedziela, o godz. 3 popoł. „Jaś i Małgosia", Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Między nocą a brzaskiem".

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Manon".

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Legenda Bałtyku"

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI":

Niedziela, o godz. 3.30 popoł. „Cały dzień bez kłamstwa..." Ceny zniżone popoł.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Król Kawy".

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Jej Chłopczyk".

Wtorek, o godz. 7.30 „Pani Pick na audjencji".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela, o godz. 4 popoł. „Dom warjatów' (poraz ostatni). Ceny popularne.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Potęga reklamy".

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Potęga reklamy" (poraz ostatni, ceny popularne).

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Dom warjatów".

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Dom warjatów".

—:::—

FESTIWAL KU UCZCZENIU SETNEJ ROCZNICY ŚMIERCI L. v. BEETHOVENA:

Wtorek, 29. marca: Drezdeński Kwartet Smyczkowy. Wieczór kameralny.

Czwartek, 31. marca: IX. Symfonja i Fantazja chóralna z udziałem chóru, wielkiej orkiestry i solistów.

Niedziela, 3. kwietnia: IX. Symfonja i Fantazja chóralna. (Poraz drugi).

—:::—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

„LEW": Mont Everest".

„APOLLO": Targowisko życia.

„KOPERNIK": Panna do wszystkiego.

„MARYSIENKA": Człowiek o stu twarzach.

„PALACE": Pat i Patachon.

„WANDA": Barjera.

„CHIMERA": Tancerka z Sewilli.

„PASAŻ": Dwóch włóczęgów Prateru.

„ROCOCO": Pieśń miłości.

„FATAFORGANA": II. Serja „Indyjskiego grobowca".

„NOWOŚCI": „Płoche kobietki".

—:::—

TRZY TANIE DNI W TEATRZE MAŁYM. Dyrekcja Teatru Małego donosi o wprowadzeniu pewnej nowości, a mianowicie: przy końcu miesiąca dawane będą trzy przedstawienia po cenach popularnych, a więc bardzo niskich, bo już od 50 groszy. Takie trzy dni urządza Teatr Mały od poniedziałku do środy włącznie. W poniedziałek dana będzie „Potęga reklamy", we wtorek zaś i środę „Dom warjatów".

ANTONI FERTNER, znakomity komik, przyjeżdża z Warszawy i grać będzie główną rolę w farsie p. t.: „Potasz i Perlmutter".

„PANNA Z DOBREGO DOMU", nowa, dowcipna krotochwila 3-aktowa ulubionego autora polskiego Wincentego Rapackiego, ukaże się w najbliższych dniach przyszłego tygodnia. Rzecz ta, tryskająca dowcipem i humorem, w zespole pp.: Grzębskiej, Kwiatkiewiczowej, Lewickiej, Łozińskiej, Okornickiego.

Najbliższą premierą Teatru Wielkiego będzie świetna sztuka egzotyczna „Grzesznica na wyspie Pago-Pago".

Z ruchu zawodowego.

× WYDZIAŁ WYKONAWCZY RADY ZW. ZAW. odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 28. marca, o godz. 7-mej wieczór, w lokalu ul. Ossolińskich 10. Obecność wszystkich członków konieczna.

A. Andreasik, sekr. K. Żelaszkiewicz, przew.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów. ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.